

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 lutego 2021 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu, w sprawie z powództwa Z. S. przeciwko D. K., przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej A. G. o zapłatę

1. zasądził od D. K. na rzecz Z. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

a) co do kwoty 20.000 zł od dnia 14 października 2017 roku do dnia zapłaty,

b) co do kwoty 10.000 zł od dnia 13 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty;

2. zasądził od D. K. na rzecz Z. S. tytułem odszkodowania kwotę 3.425 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

a) co do kwoty 905 zł od dnia 14 października 2017 roku do dnia zapłaty,

b) co do kwoty 2.520 zł od dnia 23 grudnia 2020 roku do dnia zapłaty;

3. zasądził od D. K. na rzecz Z. S. rentę w kwotach po 144 zł miesięcznie płatną do 10 dnia każdego miesiąca, począwszy od miesiąca stycznia 2020 roku, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;

4. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

5. zasądził od D. K. na rzecz Z. S. kwotę 4.963 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

6. nakazał pobrać od D. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 1.023,01 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy oparł powyższy wyrok na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 14 grudnia 2016 r. ok. godziny 8:00 w Ł. na ul. (...) przy ul. (...) wyszła z domu wraz z synem J. S.. Udali się w kierunku pobliskiego parkingu. Był lekki mróz, nie występowały opady. Syn powódki poszedł przodem, żeby odśnieżyć samochód. Powódka szła w zimowych kozakach na niskim obcasie. Nawierzchnia w miejscu zdarzenia była oblodzona, zaprzószone drobnym śniegiem. W pewnym momencie powódka poślizgnęła się na oblodzonej nawierzchni chodnika i upadła na prawą stronę. Odczuwała ból ręki. Syn powódki pomógł jej wstać i zawiózł ją samochodem na pogotowie ratunkowe.

Na pogotowiu rozpoznano złamanie szyjki i guzka większego kości ramiennej prawej bez przemieszczenia i założono powódce opatrunek gipsowy D., który nosiła przez dalsze 7 tygodni. Gips obejmował rękę i plecy. Dalsze leczenie powódka podjęła w poradni ortopedycznej. Przeszła jeden cykl prywatnej rehabilitacji z uwagi na długie terminy oczekiwania w ramach NFZ. Powódka wykonywała także ćwiczenia w domu zgodnie z instrukcją rehabilitantki. Powódka odczuwała dolegliwości bólowe w trakcie noszenia gipsu jak i rehabilitacji. Przyjmowała leki przeciwbólowe i przeciwzapalne.

Powódka mieszka sama. W trakcie noszenia gipsu korzystała z pomocy synowej w myciu i ubieraniu. Syn powódki zawoził ją na rehabilitację, robił zakupy. Z. S. nie mogła sama kierować autem jeszcze 2-3 tygodnie po zdjęciu gipsu.

Powódka wydała 400 zł za konsultacje ortopedyczne, 90 zł za badanie rtg, 330 zł za rehabilitację i 85 zł za lek V. D..

Powódka prowadzi sklep. Przed wypadkiem sama zajmowała się zaopatrzeniem, po wypadku zajmuje się tym jej syn.

U powódki występuje obecnie wygojone złamanie szyjki i guzka większego kości ramiennej prawej z upośledzeniem funkcji stawu barkowego. Wypadek spowodował u powódki trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 12 % wg punktu 104 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. Stan zdrowia powódki jest utrwalony. Skutki wypadku spowodowały konieczność pomocy osób trzecich przez okres 8 tygodni w wymiarze 3-4 godzin dziennie, a przez okres następnych 3 tygodni w wymiarze 2 godzin dziennie. Po tym okresie i obecnie powódka wymaga pomocy osób trzecich przy wykonywaniu cięższych prac fizycznych i pracy na wysokości w wymiarze 3 godzin tygodniowo. Z. S. przed wypadkiem leczyła się na osteoporozę, jednakże schorzenie to nie było przyczyną złamania szyjki i guzka większego kości ramiennej prawej. Osteoporoza może powodować złamania patologiczne w obrębie kręgosłupa, jednakże u powódki doszło do złamania na skutek wypadku. Osteoporoza powoduje zmniejszenie wytrzymałości kości, jednakże osoba niechorująca na osteoporozę mogłaby doznać takich samych obrażeń jak powódka w identycznych okolicznościach. Osteoporoza nie miała wpływu na rozmiar doznanych przez powódkę obrażeń jak i przebieg rekonwalescencji powódki. Leczenie było prawidłowe.

Zdarzenie z udziałem powódki zlokalizowane było na terenie zakwalifikowanym do cyklicznego utrzymania stanu sanitarno-porządkowego na mocy umowy nr (...).2.70.2016 zawartej przez pozwanego z Miastem Ł..

W dniu 28 października 2016 r. Roboty (...) D. K. z siedzibą z siedzibą w Ł. zawarł z M. A. G. z siedzibą w Ł. umowę podwykonawczą nr 01/10/2016, na mocy której pozwany zlecił M.-M. G. do wykonania świadczenie usług polegających na „Letnim i zimowym, ręcznym i mechanicznym oczyszczaniu pasów dróg wewnętrznych oraz terenów gminnych niezabudowanych na terenie miasta Ł. w latach 2016-2019” w Rejonie 3 w zakresie oczyszczania letniego (oraz zimowego w przypadku oczyszczania cyklicznego) w okresie od 1 listopada 2016 r. do 31 października 2019 r. W treści umowy wskazano, iż w okresie zimowym w pierwszej kolejności należy realizować usługi z zakresu likwidacji śliskości i odśnieżania. W związku z powyższym, jeśli warunki atmosferyczne wymuszają przystąpienie przez wykonawcę do likwidacji śliskości bądź odśnieżania, należy przerwać wszelkie inne czynności i zrealizować je w drugiej kolejności.

Podwykonawca M. A. G. przejęła jedynie czynności „oczyszczania cyklicznego”, prace interwencyjne nadal wykonywane były przez D. K.. W przypadku odśnieżania interwencyjnego D. K. otrzymywał zlecenie z Urzędu Miasta Ł.. Nadzór nad pracami wykonywanymi przez M.-M. sprawował Urząd Miasta Ł.. Nadzór ten polegał na przeprowadzaniu kontroli przez pracowników (...).

Teren, na którym doszło do zdarzenia, było objęte zakresem działania firmy (...). Droga, na której przewróciła się powódka, prowadzi do placu zabaw. Miejsca takie odśnieżane są w pierwszej kolejności, tj. ok. 4 rano. Firma (...) samodzielnie podejmowała decyzje co do odśnieżania chodników.

Przy opadach śniegu pługi wyjeżdżają już o 2 w nocy i jest posypywane piaskiem albo solą w zależności od potrzeby. Gdy nie ma opadów śniegu, a temperatura spada, sypane jest tylko solą. Gdy temperatura spada poniżej -10 st. C, sypane jest tylko piaskiem.

Sól zaczyna topić lód po ok. 60-80 minutach i działa nadal po upływie tego czasu, pod warunkiem, że nie będzie opadów śniegu. Zdarza się, że trzeba wyjechać powtórnie z uwagi na brak efektów po pierwszym sypaniu.

W dniu 2 stycznia 2017 r. dokonano odbioru prac oczyszczania ręcznego cyklicznego letniego i zimowego pasów dróg wewnętrznych oraz terenów gminnych niezabudowanych

na podstawie umowy nr (...)2.70.2016 w Rejonie III (...) za miesiąc grudzień 2016 r. Prace zostały odebrane na podstawie kontroli oraz na podstawie kontroli wykonania prac w dniach 9 grudnia 2016 r., 27 grudnia 2016 r. i 28 grudnia 2016 r.

Za trzykrotne stwierdzenie nienależytego wykonania umowy w oczyszczaniu zimowym została naliczona kara umowna w wysokości 2.747,68 zł brutto, tj. 5 % miesięcznego wynagrodzenia za cykliczne oczyszczanie.

W dniu 12 września 2017 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 30 dni od doręczenia wezwania kwoty 22.000 zł zadośćuczynienia i 1005 zł zwrotu kosztów leczenia i wydatków poniesionych w związku z doznanym uszczerbkiem na zdrowiu.

Powódka otrzymała 1800 zł z tytułu ubezpieczenia grupowego.

Powódka nadal odczuwa skutki wypadku. Ma problemy z unoszeniem wysoko ręki, ubieraniem się, na zmianę pogody odczuwa dolegliwości bólowe, zażywa leki przeciwbólowe i korzysta z pomocy ortopedy.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zebranych dowodów uznanych za wiarygodne. Okoliczności wypadku zostały ustalone na podstawie zeznań powódki i świadka J. S., jak i zdjęć załączonych do pozwu. Ze zgodnych zeznań powódki i syna powódki wynikało, że przedmiotowe zdjęcia zostały wykonane przez J. S. w dniu wypadku powódki około godzinę po zdarzeniu. Widać na nich wyraźne oblodzenie chodnika. Okoliczność tę potwierdza także raport zimowy nr 45 z 13/14 grudnia 2016 r. i nr 46 z 14 grudnia 2016 r., z których wynika, że od godziny 8:00

w dniu 14 grudnia 2016 r. nie występowały opady, a temperatura wynosiła ok. 0 st. C, wobec czego mogło utrzymywać się oblodzenie. Należy również wskazać, iż, pomimo wskazania

w raporcie, że jezdnie były czarne, suche, miejscami wilgotne, nie oznacza, że tak samo wyglądały chodniki, szczególnie na drogach wewnętrznych jak w niniejszej sprawie.

Stan zdrowia powódki na skutek wypadku Sąd ocenił na podstawie opinii biegłego, która była jasna i logiczna i stanowiła wiarygodny dowód w sprawie. W opiniach uzupełniających biegły w sposób wyczerpujący i przekonujący odniósł się do zastrzeżeń pełnomocników stron. Biegły jednoznacznie wskazał, iż stwierdzona u powódki osteoporoza nie miała wpływu na rozmiar doznanych przez powódkę obrażeń jak i przebieg jej rekonwalescencji.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentacji księgowej powódki, w szczególności wydruku z kasy rejestrującej na okoliczność faktycznego prowadzenia przez powódkę działalności gospodarczej po zdarzeniu z dnia 14 grudnia 2016 r., jako zbędny dla rozstrzygnięcia. Powódka nie zaprzeczyła bowiem, że nie zawiesiła działalności gospodarczej. Nie miało to przy tym znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż niewątpliwie powódka odniosła uszczerbek na zdrowiu i wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego, co było podstawą zasądzenia zadośćuczynienia i odszkodowania w związku z doznaną przez powódkę szkodą.

Sąd Rejonowy w tak ustalonym stanie faktycznym uznał roszczenia powódki w znacznej części za zasadne.

Wskazał, że warunki odpowiedzialności pozwanego określają w przedmiotowej sprawie przepisy regulujące odpowiedzialność deliktową, czyli regulujący zasadę ogólną art. 415 k.c.

oraz art. 444 k.c. i art. 445 k.c. w odniesieniu do dochodzonego odszkodowania

i zadośćuczynienia. Przesłankami odpowiedzialności z art. 415 k.c. są: zawinione działanie sprawcy, szkoda i adekwatny związek przyczynowy między zawinionym działaniem, a szkodą.

Jako zawinione mogą być kwalifikowane jedynie zachowania bezprawne. Bezprawność oznacza nie tylko naruszenie norm prawa, ale również sprzeczność z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami. Wina stanowi natomiast ujemną ocenę zachowania sprawcy pozwalającą na postawienie mu zarzutu niewłaściwego zachowania

w danej sytuacji. Wina nieumyślna sprowadza się do niedbalstwa. Polega ono na niedołożeniu wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. Dla ustalenia winy nieumyślnej decydujące znaczenie ma wzorzec należytej staranności będący miernikiem oceny zachowania sprawcy. Należyta staranność, stosownie do przepisu art. 355 k.c. to staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju. Jest to pewien abstrakcyjny wzorcowy model zachowania. Wzorzec ten kreowany jest na podstawie m.in. reguł współżycia społecznego, przepisów prawnych, zwyczajów, „kodeksów zawodowych” czy pragmatyk zawodowych.

W niniejszej sprawie pozwany D. K. zawarł z A. G. z siedzibą w Ł. umowę podwykonawczą nr 01/10/2016, na mocy której pozwany zlecił M.-M. G. do wykonania świadczenie usług polegających na oczyszczaniu pasów dróg wewnętrznych oraz terenów gminnych niezabudowanych na terenie miasta Ł.

w zakresie, m. in., zimowego oczyszczania cyklicznego w okresie od 1 listopada 2016 r.

do 31 października 2019 r. W treści umowy wskazano, iż w okresie zimowym w pierwszej kolejności należy realizować usługi z zakresu likwidacji śliskości i odśnieżania. Jednocześnie pozwany zajmował się pracami interwencyjnymi podejmowanymi w razie konieczności na zlecenie Urzędu Miasta Ł..

Stosownie do przepisu art. 429 k.c., kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy D. K. niewątpliwie powierzył wykonywanie czynności z zakresu cyklicznego oczyszczania dróg podmiotowi profesjonalnemu, co jednakże nie zwalnia go od odpowiedzialności za szkodę powódki. A. G., zgodnie z umową zawartą z pozwanym, zajmowała się jedynie cyklicznym oczyszczaniem dróg objętych umową. Usuwanie śliskości polegało na sypaniu chodników solą bądź piaskiem, przy czym posypanie chodnika solą usuwa na dłuższy czas oblodzenie w sytuacji, gdy nie występują opady śniegu. W momencie upadku powódki, nie występowały opady, jednakże chodnik był przysypany niewielkim śniegiem, co oznacza, iż wcześniej mogły występować niewielkie opady śniegu. Niewątpliwie natomiast w momencie zaistnienia zdarzenia chodnik był oblodzony, co oznacza, iż jeśli nawet pracownicy A. G. podjęli czynności usuwania śliskości, zgodnie

z zakresem swoich obowiązków, nie przyniosło to zamierzonego efektu, skoro w momencie wypadku tj. ok. 8 rano chodnik był oblodzony. Pozwany nie kontrolował prac podwykonawcy ani nie decydował o tym, kiedy mają być podejmowane. Jednocześnie zobowiązany był

do podejmowania prac interwencyjnych zleczanych przez Urząd Miasta, czego w niniejszym przypadku nie uczynił. W tym miejscu należy podnieść, iż pozwany nie wykazał,

aby odpowiedzialność za skutki zdarzenia z udziałem powódki ponosił w tym zakresie zarządca drogi stosownie do art. 6 k.c. Nie przedstawił umowy zawartej z Urzędem Miasta. Nie wiadomo zatem, czy odpowiedzialność pozwanego jest na tej podstawie wyłączona. Reasumując, pozwany zawarł umowę z podwykonawcą, w której niejako podzielił się zakresem obowiązków związanych z zimowym utrzymaniem drogi, przejmując na siebie obowiązek wykonywania prac interwencyjnych i nie kontrolując efektu prac podejmowanych przez podwykonawcę. Nie podjął również czynności w ramach interwencyjnego usuwania oblodzenia. Odpowiedzialność pozwanego za własne zaniedbania nie została wobec tego wyłączona w niniejszej sprawie. Jak wskazuje się przy tym w orzecznictwie, nawet skuteczne powierzenie czynności osobie trzeciej, które na podstawie art. 429 k.c. zwalnia od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem danych czynności, nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem i najczęściej odpowiedzialność ta oparta będzie na podstawie art. 415 k.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2019 r. IV CSK 190/19, Legalis Numer 2277389). Chybiony był zatem zarzut braku legitymacji procesowej biernej pozwanego.

Przechodząc na grunt wysokości żądanego zadośćuczynienia, w orzecznictwie ukształtowana została zasada, zgodnie z którą funkcja kompensacyjna powinna mieć najistotniejsze znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Uzupełnieniem jak

i ograniczeniem tej zasady był pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., sygn. akt I PR 203/65, OSP 1966/4/92). Jego konsekwencją – na co wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, opublikowanego w OSNC 2005/2/40 (LEX nr 141820) – była utrzymująca się tendencja do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tej tendencji, wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia o jego rozmiarze powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich rodzaj, intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego, wiek poszkodowanego, rodzaj wykonywanej pracy i inne podobne okoliczności danej sprawy (wyrok SN z dnia

17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44, wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r.,

I CK 131/03, OSNC 2005/2/40, wyrok SA w Gdańsku z dnia 31 grudnia 2010 r., III APa 21/10, LEX nr 784244, wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, wyrok SN

z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CSK 221/11, LEX nr 1119550).

W aktualnej linii orzeczniczej podkreśla się, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia

21 listopada 2007 r., I ACa 617/07, LEX nr 795203, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z dnia 7 września 2012 r., I ACa 640/12, LEX nr 1220559).

Zwraca się również uwagę na konieczność rozważenia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury, które to okoliczności muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego i sytuacją życiową, w jakiej się znalazł (zob. wyrok SN z 9 listopada 2007 r., V CSK 245/2007, OSNC - ZD 2008/4/ 95; wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, wyrok SN z 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, LEX nr 351187).

Jak wynika z powyższego, zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne,

aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana

na skutek doznanego uszczerbku. Jego wysokość winna być zatem ustalona w odniesieniu

do osoby pokrzywdzonego i całokształtu okoliczności konkretnej sprawy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy wskazać,

iż wskutek wypadku powódka doznała trwałego 14 % uszczerbku na zdrowiu na skutek złamania szyjki i guzka większego kości ramiennej prawej z upośledzeniem funkcji stawu barkowego. Przez 7 tygodni powódka pozostawała w unieruchomieniu gipsowym. Następnie pozostawała pod opieką ortopedy, przeszła jeden cykl rehabilitacji, wykonywała także ćwiczenia w domu. Powódka odczuwała dolegliwości bólowe w trakcie noszenia gipsu jak i rehabilitacji, przyjmowała leki przeciwbólowe. Stan zdrowia powódki jest utrwalony i do dnia dzisiejszego odczuwa ona skutki wypadku. Ręka powódki nie powróciła do pełnej sprawności.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Rejonowy uznał za zasadne przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł, które rekompensuje doznaną przez powódkę krzywdę, nie będąc przy tym kwotą wygórowaną.

Sąd Rejonowy uznał również za zasadne zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania w kwocie 3435 zł, w tym 905 zł z tytułu kosztów leczenia i 2520 zł kosztów opieki przez osoby trzecie. Jak wskazał biegły, skutki wypadku powódki spowodowały konieczność pomocy osób trzecich przez okres 8 tygodni w wymiarze 3-4 godzin dziennie, a przez okres następujących 3 tygodni w wymiarze 2 godzin dziennie. Przyjmując stawkę 12 zł za godzinę opieki, na rzecz powódki należało zasądzić 2520 zł z tytułu kosztów opieki osób trzecich [(56 dni x 3 godziny x 12 zł) + (21 dni x 2 godziny x 12 zł)]. Należy przy tym wskazać, iż, biorąc pod uwagę stawki za pomoc świadczoną w (...) Komitecie Pomocy (...), stawka 12 zł za godzinę opieki nie jest stawką wygórowaną.

Częściowo zasadne było również żądanie zasądzenia renty na przyszłość. Jak wskazał biegły, po ww. okresie i obecnie powódka nadal wymaga bowiem pomocy osób trzecich przy wykonywaniu cięższych prac fizycznych i pracy na wysokości w wymiarze 3 godzin tygodniowo. Przyjmując wskazaną wyżej stawkę 12 zł za godzinę opieki, jej rzecz należało zatem zasądzić z tego tytułu 144 zł, płatną miesięcznie do 10-ego dnia każdego miesiąca począwszy od stycznia 2020 r. z odsetkami za opóźnienie płatnymi w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat i oddalić żądanie w pozostałym zakresie (3 godziny x 4 tygodnie x 12 zł).

Sąd zasądził na rzecz powódki także 905 zł z tytułu kosztów leczenia. Zgodnie z przedłożonymi fakturami, powódka wydała 400 zł za konsultacje ortopedyczne, 90 zł za badanie rtg, 330 zł za rehabilitację i 85 zł za lek V. D., co daje razem 905 zł. Zasadne było korzystanie przez powódkę z konsultacji lekarskich i rehabilitacji z uwagi na długie terminy oczekiwania na tego typu usługi w ramach NFZ. Lek V. D. ma natomiast działanie przeciwzakrzepowe, zaś powódka po wypadku przyjmowała leki przeciwbólowe jak i przeciwzakrzepowe.

O obowiązku zapłaty odsetek Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. Od żądanej pozwem kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania odsetki należało zasądzić od dnia 14 października 2017 r., tj. od upływu 30-dniowego terminu do zapłaty wskazanego w wezwaniu powódki doręczonym pozwanemu 12 września 2017 r., oddalając żądanie w pozostałym zakresie. Odsetki od rozszerzonego żądania zadośćuczynienia należało zasądzić od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu pisma z rozszerzeniem powództwa (k. 261v), tj. od dnia 13 stycznia 2021 r. W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia odsetek należało oddalić. Odsetki od kwoty 2520 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich należało natomiast zasądzić od dnia 23 grudnia 2020 r., tj. od dnia złożenia pisma z rozszerzeniem powództwa (k. 253), zgodnie z żądaniem powódki.

O obowiązku zapłaty kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Na rzecz powódki należało zasądzić 1046 zł opłaty sądowej, 3600 zł wynagrodzenia pełnomocnika (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych; Dz. U. z 2018 r. poz. 265), 300 zł zaliczki na poczet opinii biegłego i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c., Sąd nakazał pobranie od pozwanego 1023,01 zł tytułem wynagrodzenia biegłego uiszczanego tymczasowo ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Z..

Apelacje od powyższego wyroku Sądu Rejonowego złożyli pozwany D. K. oraz interwenient uboczny A. G..

Apelujący pozwany zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w części, to jest w zakresie punktu 1, 2, 3, 5 oraz 6, zaskarżonemu wyrokowi zarzucając:

1. naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że powód wykazał, iż pozwany otrzymał od Urzędu Miasta Ł. doraźne zlecenie odśnieżania interwencyjnego obszaru obejmującego miejsce zdarzenia, w dniu 16 grudnia 2016 r.,

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na błędnym przyjęciu na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, iż:

a. w dniu 16 grudnia 2016 r. istniała konieczność wykonania prac interwencyjnych przez D. K., w sytuacji gdy powód nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie tejże okoliczności.

b. D. K. ponosi odpowiedzialność za podjęte przez pracowników A. G. czynności usuwania śliskości w zakresie powierzonych jej obowiązków, w sytuacji gdy zgodnie z zawartą umową wyłącznie odpowiedzialnym za powstałą z tego tytułu szkodą może być tylko będący profesjonalistą podwykonawca,

c. pozwany miał obowiązek kontrolowania prac wykonanych przez A. G., w sytuacji gdy nadzór nad tymi pracami sprawował Urząd Miasta Ł.;

3. naruszenie art. 217 k.p.c. w zw. z d. art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd I instancji wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci dokumentacji księgowej, w sytuacji gdy przeprowadzenie wnioskowanego dowodu miało zasadnicze znaczenie dla wykazania, że powódka nie doznała krzywdy w zgłoszonym zakresie i faktu, iż wypadek nie spowodował zaprzestania prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej;

4. naruszenie art. 429 k.c. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie i uznanie, że pozwany D. K. pomimo zawarcia umowy z firmą profesjonalnie zajmującą się odśnieżaniem ponosi winę za wypadek powódki, podczas gdy w niniejszej sprawie przez zawarcie umowy z A. G. pozwany uwolnił się od odpowiedzialności, a jego zachowanie nie mogło prowadzić do wniosku, że ponosi on odpowiedzialność na zasadzie winy za wypadek powódki;

5. naruszenie art. 415 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że pozwanemu D. K. można przypisać winę za wypadek, któremu uległa powódka;

6. naruszenie art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 2 i 7 umowy z dnia 28 października 2016 r. zawartej przez D. K. z A. G. poprzez dokonanie wykładni umowy w sposób nieuwzględniający celu tej umowy tj. poprzez błędne przyjęcie, iż powód był zobowiązany do kontrolowania prac podwykonawcy i pominięcie faktu, iż podwykonawca zobowiązał się do zwolnienia pozwanego z odpowiedzialności za powstanie ewentualnych szkód na tle realizacji w/ umowy;

7. naruszenie art. 445 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i orzeczenie zadośćuczynienia nadmiernie zawyżonego, nieadekwatnego do doznanego uszczerbku, podczas, gdy zadośćuczynienie powinno być zasądzone w rozsądnych granicach, tak aby odzwierciedlało rzeczywistą krzywdę jakiej doznała powódka.

Ponadto w oparciu o art. 380 k.p.c. apelujący pozwany wniósł o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia o oddaleniu wniosku pozwanego o dopuszczenie dowodu z dokumentacji księgowej powódki.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący pozwany wniósł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z normami przepisanyymi, oraz o ponowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancję.

Apelujący interwenient uboczny zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania, których uchybienie miało wpływ na wynik sprawy tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd pierwszej instancji wybiórczej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie zdjęć dołączonych do

pozwu przez powódkę za wiarygodny dowód, dokumentujący miejsce upadku powódki oraz oblodzenie chodnika w tym miejscu, w sytuacji gdy na wskazanych zdjęciach nie zostało oznaczone miejsce, data oraz godzina ich sporządzenia, zaś z raportów nr 45 z 13/14 grudnia 2016 r. i nr 46 z 14 grudnia 2016, wynikało, że w godzinie i miejscu zdarzenia temperatura była dodatnia, zaś drogi były suche;

2) art. 217 § 1 i 3 w brzmieniu obowiązującym do 11 listopada 2019 r. w zw. z art. 227 w zw. z art. 248 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego interwenienta ubocznego o zobowiązanie powódki do wskazania miejsca przechowywania i złożenia pełnej dokumentacji księgowej prowadzonej przez powódkę indywidualnej działalności gospodarczej za okres 1 grudnia 2016 do maja 2017 roku, w sytuacji gdy wskazany dowód był konieczny do wykazania możliwości prowadzenia działalności gospodarczej przez powódkę, określenia faktycznego uszczerbku w stanie zdrowia powódki;

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

3) art. 444 ust. 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że konieczność pomocy osób trzecich przy wykonywaniu cięższych prac i prac na wysokości stanowi przesłankę do zasądzenia na rzecz powódki renty na przyszłość, w sytuacji gdy poszkodowana nie utraciła całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, jak również nie zwiększyły się jej potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość.

4) art. 445 ust. 1 k.c. poprzez uznanie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, że kwota 30 000 złotych stanowi kwotę właściwie kompensującą krzywdę powódki, w sytuacji gdy jest to kwota rażąco wygórowana niespełniająca przesłanki odpowiedniości.

W świetle powyższych zarzutów apelujący interwenient uboczny wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz na podstawie art. 107 k.p.c. o przyznanie od pozwanej na rzecz interwenienta kosztów interwencji w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W odpowiedziach na obie apelacje powódka wniosła o ich oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego oraz interwenienta ubocznego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu w postępowaniu apelacyjnym. według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje jako bezzasadne podlegały oddaleniu.

Przed przystąpieniem do oceny zasadności zarzutów z obu apelacji, Sąd Okręgowy wskazuje, że podziela jako prawidłowe i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji. Jako prawidłowe ocenia także przedstawione w pisemnych motywach wyroku rozważania w zakresie zastosowania przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego jako determinujących prawidłowość ustaleń faktycznych w wyniku dokonanej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego zaprezentowanego przez strony w toku postępowania.

W obu apelacjach podniesiony został zarzut naruszenia art. 233 k.p.c.. W ocenie Sądu Okręgowego jako bezzasadny nie zasługuje on uwzględnienie.

Jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia

zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185), skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/o8, LEX nr 468598).

Mając na uwadze powyżej przedstawione uwagi należy stwierdzić, że wbrew zarzutowi tak apelacji pozwanego jak i interwenienta ubocznego, Sąd Rejonowy dokonał w przedmiotowej sprawie oceny materiału dowodowego w sposób wszechstronny, a w konsekwencji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Zarzut jakoby Sąd dopuścił się dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego jest bezzasadny. Apelujący nie zdołali wykazać braku logiki, czy sprzeczności z doświadczeniem życiowym w zakresie oceny dowodów zaprezentowanych przez strony. Czyni zarzut apelujących nieuzasadnioną polemiką z prawidłową oceną dowodów i prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu i instancji.

Apelujący interwenient upatruje naruszenia art. 233 k.p.c. w uznanie zdjęć dołączonych do pozwu przez powódkę za wiarygodny dowód, dokumentujący miejsce upadku powódki oraz oblodzenie chodnika w tym miejscu, w sytuacji gdy na wskazanych zdjęciach nie zostało oznaczone miejsce, data oraz godzina ich sporządzenia, zaś z raportów nr 45 z 13/14 grudnia 2016 r. i nr 46 z 14 grudnia 2016, wynikało, że w godzinie i miejscu zdarzenia temperatura była dodatnia, zaś drogi były suche. Bezzasadność tego zarzutu wynika choćby z tego faktu, że okoliczności wypadku zostały ustalone nie tylko na podstawie zdjęć załączonych do pozwu, ale przede wszystkim na podstawie wiarygodnych, bo nie zakwestionowanych skutecznie w toku postępowania zeznań powódki i świadka J. S.. Brak na wskazanych zdjęciach oznaczenia miejsca, daty oraz godzina ich sporządzenia nie eliminuje ich wiarygodności. Strona pozwana nie zdołała wykazać, aby zdjęcia przedstawiały inne miejsce niż miejsce zdarzenia, a przede wszystkim jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, ze zgodnych zeznań powódki i syna powódki wynikało, że przedmiotowe zdjęcia zostały wykonane przez J. S. w dniu wypadku powódki około godzinę po zdarzeniu. Widać na nich oblodzenie chodnika i wbrew twierdzeniu apelującego interwenienta, stan chodnika, który obrazują załączone zdjęcia, nie pozostaje w sprzeczności z oceną przez Sąd I instancji danych wynikających z raportów zimowy nr 45 z 13/14 grudnia 2016 r. i nr 46 z 14 grudnia 2016 r.. Wynika z nich bezspornie, że od godziny 8:00 w dniu 14 grudnia 2016 r. nie występowały opady, a temperatura wynosiła ok. 0 st. C, wobec czego mogło utrzymywać się oblodzenie. Ponadto słusznie skonstatował, że pomimo wskazania w raporcie, że jezdnie były czarne, suche, miejscami wilgotne, nie oznacza, że tak samo wyglądały chodniki, szczególnie na drogach wewnętrznych jak w niniejszej sprawie.

Zważywszy na sposób sformułowania przez apelującego pozwanego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., które miałyby polegać na błędnym przyjęciu na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, iż: w dniu 16 grudnia 2016 r. istniała konieczność wykonania prac interwencyjnych przez D. K., w sytuacji gdy powód nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie tejże okoliczności, że D. K. ponosi odpowiedzialność za podjęte przez pracowników A. G. czynności usuwania śliskości w zakresie powierzonych jej obowiązków, w sytuacji gdy zgodnie z zawartą umową wyłącznie odpowiedzialnym za powstałą z tego tytułu szkodą może być tylko będący profesjonalistą podwykonawca oraz pozwany miał obowiązek kontrolowania prac wykonanych przez A. G., w sytuacji gdy nadzór nad tymi pracami sprawował Urząd Miasta Ł., to w ocenie Sądu Okręgowego, odnosi się on nie tyle do poczynionych ustaleń faktycznych w wyniku dokonanej oceny materiału dowodowego, ale do oceny prawnej dokonanej przez Sąd w związku z badaniem przesłanek odpowiedzialności pozwanego. Podobnie rzecz się ma, jeśli chodzi o zarzut apelującego pozwanego naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. . Zarzut ten został sformułowany jako bezpodstawne przyjęcie, że powód wykazał, iż pozwany otrzymał od Urzędu Miasta Ł. doraźne zlecenie odśnieżania interwencyjnego obszaru obejmującego miejsce zdarzenia, w dniu 16 grudnia 2016 r., gdy Sąd nie poczynił wprost takiego ustalenia faktycznego, a obowiązek działania pozwanego co do zasady w zakresie odśnieżania interwencyjnego, również miejsca zdarzenia, wyprowadził w ustaleniach faktycznych na podstawie zeznań świadka A. G.. Powyższe wynika także z umowy. Ciężar dowodu w zakresie braku konieczności działania pozwanego w dniu zdarzenia wydaje się w tej sytuacji jego obciążać, ale pozwany temu obowiązkowi nie podolał.

Bezasadnie apelujący pozwany i interwenient zarzucili naruszenie art. 217 § 1 i 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 11 listopada 2019 r. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 248 k.p.c.. Sąd I instancji prawidłowo oddalił jako zbędny dla rozstrzygnięcia wnioski dowodowy o zobowiązanie powódki do wskazania miejsca przechowywania i złożenia pełnej dokumentacji księgowej prowadzonej przez powódkę indywidualnej działalności gospodarczej za okres 1 grudnia 2016 do maja 2017 roku. Sąd Okręgowy podzielił argumentację Sądu, że powódka nie zaprzeczyła, że nie zawiesiła działalności gospodarczej, ale przede wszystkim nie miało to znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż niewątpliwie powódka odniosła uszczerbek na zdrowiu i wymagała pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego, a to było podstawą zasądzenia zadośćuczynienia i odszkodowania w związku z doznaną przez powódkę szkodą.

Apelujący pozwany, kwestionując zasadę swojej odpowiedzialności zarzucił naruszenie art. 415 k.c. poprzez jego zastosowanie i art. 429 k.c. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ten okazał się bezasadny. Prawidłowo bowiem w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy Sąd I instancji uznał, że wyczerpane zostały przesłanki odpowiedzialności pozwanego z art. 415 k.c.. Pozwany nie wykazał przy tym, że skutecznie wyłączył swoją odpowiedzialność na gruncie art. 429 k.c.. Zgodzić się należało z poglądem powódki, że odpowiedzialności powierzającego, nie wyklucza jego odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną własnym zaniedbaniem na zasadach ogólnych - art. 415 k.c. (lub art. 416 k.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1466/00, LEX nr 78809). Dlatego, w ocenie Sadu O., Sąd I instancji doszedł do prawidłowego wniosku, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia z powodu własnych zaniedbań. Stosownie do brzmienia umowy zawartej przez pozwanego z A. G., jej firma zajmowała się jedynie cyklicznym oczyszczaniem dróg objętych umową. Usuwanie śliskości polegało na sypaniu chodników solą bądź piaskiem, przy czym posypanie chodnika solą usuwa na dłuższy czas oblodzenie w sytuacji, gdy nie występują opady śniegu.

Dostarczony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że w chwili wypadku chodnik był oblodzony, a stan ten poprzedzały opady śniegu. Powierzchnia była śliska, a zatem bez wątpienia stanowiła niebezpieczeństwo dla przechodniów. Choć pozwany w istocie stosownie do treści umowy łączącej go z firmą (...) nie kontrolował prac podwykonawcy i nie decydował o tym, kiedy mają zostać wykonane, to jednakże był on zobowiązany do podejmowania prac interwencyjnych zleczonych przez Urząd Miasta, czego w niniejszym przypadku nie uczynił, nie wykazując przy tym w toku postępowania, że nie był do takich prac zobowiązany w miejscu i w czasie zdarzenia, skoro bez wątpienia takie czynności z uwagi na stan nawierzchni chodnika były konieczne. Zważywszy na kwestie zapewnienia bezpieczeństwa dla przechodniów wykonywanie prac interwencyjnych przez pozwanego pozostaje

oczywistością. Pozwany ponosi więc odpowiedzialność za własne zaniedbania. Zawarł on umowę, w której podzielił się zakresem obowiązków związanych z zimowym utrzymaniem drogi, przejmując na siebie obowiązek wykonywania prac interwencyjnych i nie kontrolując efektu prac podejmowanych przez podwykonawcę. Nie podjął również czynności w ramach interwencyjnego usuwania oblodzenia. Odpowiedzialność pozwanego za własne zaniedbania nie została wobec tego wyłączona w niniejszej sprawie.

W świetle powyżej przedstawionych rozważań za bezzasadny należało uznać także zarzut pozwanego naruszenia art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 2 i 7 umowy z dnia 28 października 2016 r. zawartej przez D. K. z A. G. poprzez dokonanie ich błędnej wykładni.

Nietrafne okazały się także zarzuty naruszenia art. 444 k.c. i art. 445 k.c. podniesione w obu apelacjach.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniami pozwanego i interwenienta, że Sąd I instancji orzekł zadośćuczynienie w wysokości nadmiernie zawyżonej w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy. Należy mieć na względzie, iż powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Ustalenie bowiem wysokości zadośćuczynienia wymaga rozważenia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy; uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (por. wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r. V CSK 245/2007). Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (zob. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145).

Sąd Rejonowy trafnie odwołał się do orzecznictwa Sądów w zakresie kryteriów podlegających uwzględnieniu przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia i prawidłowo je zastosował. Należy zauważyć, że powódka w wyniku wypadku doznała urazu barku prawego, który skutkowało koniecznością unieruchomienia kończyny, leczenia oraz rehabilitacji. Rozmiar doznanych obrażeń był na tyle znaczący, że powódka odczuwa jego skutki do dnia dzisiejszego. Powódka skarży się na bóle i ograniczenia ruchomości kończyny. Biegły sądowy z zakresu chirurgii urazowo - ortopedycznej wskazał, że pierwotna struktura anatomiczna narządu dotknięta urazami została trwale naruszona, a skutki wypadku są trwałe i nie należy oczekiwać zmian w tym zakresie. Urazy powódki skutkują przy tym 12% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Pomimo rehabilitacji powódka nie powróciła do pełnej sprawności sprzed wypadku. Ograniczona została jej samodzielność w codziennym funkcjonowaniu, gdyż ze względu na obrażenia zmuszona była i nadal jest – korzystać z pomocy osób trzecich. Wobec powyższego, przyznana kwota zadośćuczynienia nie jest kwotą wygórowaną, a adekwatną do rozmiaru krzywdy powódki zwianych ze zdarzeniem szkodzącym.

Jeśli chodzi o kwestionowanie orzeczenia Sądu Rejonowego w przedmiocie renty – naruszenia art. 444 k.c., to podnieść trzeba, że z opinii biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii wynika, iż skutki urazu jakiego doznała powódka to 12% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Pomimo rehabilitacji powódka nie powróciła do pełnej sprawności sprzed wypadku. Nadto obecnie potrzebuje opieki osób trzecich przy pracach cięższych i na wysokości, stąd zasadne zasądzenie renty w wysokości 144 zł miesięcznie, którą Sąd I instancji prawidłowo określił także co do wysokości kwoty. Należy podkreślić, że renta obejmuje kwotę z tytułu pomocy osób trzecich, a nie utraconych zarobków.

Mając na uwadze przedstawione rozważania Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Wysokość

należnych powodce kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pot 1) w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych; Dz. U. z 2018 r. poz. 265).